Kłótnia o imię

Zosia i Kasia razem chodziły do przedszkola. Dziewczynki należały do grupy maluchów. Często widywano je razem, więc nietrudno było się domyślić, że są przyjaciółkami. Nikt nie przypuszczał, że mogą się pokłócić – i to z tak błahego powodu. Tak się jednak stało. Dziewczynki pokłóciły się o swoje imiona. Zosia twierdziła, że jej imię jest najładniejsze. Podobnie uważała Kasia.

– Zosia to imię, które noszą najładniejsze dziewczynki – twierdziła Zosia.

– Kasia to bardzo stare imię. Ludzie od dawna je znają – odpowiadała Kasia.

– Wszystkie Zosie, jakie znam, są ładne, bo inaczej być nie może – upierała się Zosia.

– A Kasie zawsze, nawet sto lat temu, były bardzo lubiane – przekonywała Kasia.

Tej coraz głośniejszej dyskusji przysłuchiwała się pani wychowawczyni. Gdy dziewczynki zaczęły coraz głośniej uzasadniać, dlaczego to właśnie ich imię jest najładniejsze, postanowiła je do siebie przywołać.

– Zofio i Katarzyno, czy możecie do mnie podejść?

Dziewczynki nie reagowały na prośbę pani. Zachowywały się tak, jakby ich ona nie dotyczyła. Pani powtórzyła więc jeszcze raz:

– Zofio i Katarzyno, proszę podejść do mnie.

Dziewczynki zauważyły, że pani mówi do nich, ale dopiero gdy gestem ręki zaprosiła je bliżej, zdecydowały się podejść.

– Dziewczynki, dlaczego się kłócicie? Robicie tyle hałasu, że nawet nie słyszycie, jak was wołam.

– My się nie kłócimy, ja tylko mówię Kasi, że najładniejszym imieniem jest Zosia – wyjaśniła Zosia.

– A ja się z nią nie zgadzam, bo od dawna wszyscy wiedzą, że najładniejsze imię to Kasia – dodała Kasia.

– Zarówno Zofia, jak i Katarzyna to bardzo ładne imiona – powiedziała pani, próbując pogodzić dziewczynki.

– Ale my mamy inne imiona – zauważyła Zosia.

– Nie Zofia i Katarzyna, tylko Zosia i Kasia – dodała Kasia.

– To są wasze zdrobniałe imiona, ale pełne brzmią: Zofia i Katarzyna – wyjaśniła pani.

– A mama mówi do mnie Zosia, a nie Zofia – zdziwiła się Zosia.

– A moja mama mówi do mnie Kasia albo Kasiunia, ale nie Katarzyna – równie zdziwiona była Kasia.

– To dlatego, że najczęściej używamy imion zdrobniałych, zwłaszcza wobec dzieci – wyjaśniła pani, po czym dodała: – Jednak oficjalnie, na przykład na liście w przedszkolu, jesteście zapisane jako Zofia i Katarzyna.

– W takim razie najładniejszym imieniem jest Zofia – upierała się Zosia.

– Nieprawda, bo najładniejszym imieniem jest Katarzyna – stanowczo stwierdziła Kasia.

Dziewczynki znowu zaczęły się przekomarzać. Na szczęście do rozmowy wtrąciła się pani, zadając pytanie:

– A co myślicie o imieniu Ewa?

Dziewczynki trochę się zmieszały. Wiedziały, że Ewa to imię ich pani, więc nie bardzo wiedziały, co odpowiedzieć.

– Ewa… to też ładne imię – przyznała Zosia.

– Tak samo ładne jak Kasia – dodała Kasia.

– No właśnie. Tak samo ładne jak Kasia, jak Zosia i jak każde inne imię, bo wszystkie imiona są piękne – wyjaśniła pani.

Następnie zaprosiła wszystkie dzieci z grupy do siebie. Poprosiła, aby każde powiedziało swoje imię, a reszta miała odgadnąć, jak brzmi jego pełna forma. Z niektórymi imionami poszło łatwo, ale były i takie, które sprawiały sporo trudności – nawet ich właścicielom. Okazało się, że Bartek to Bartosz, Iza to Izabela, Krzysio to Krzysztof, a Basia to Barbara. Dzieci długo jeszcze bawiły się swoimi imionami. Dzięki tej zabawie zaczęły doceniać wszystkie imiona. Na zakończenie pani powiedziała, że za każdym imieniem kryje się jakaś historia lub symboliczne znaczenie. Zachęciła dzieci, aby wspólnie z rodzicami spróbowały odkryć tajemnicę swojego imienia.

A jakie jest twoje imię? Czy wiesz, jak brzmi jego pełna forma i jaką skrywa historię?

Dola

wydrukowano dnia: 02.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026